

Nowe osiedle powstanie w Gdańsku

24 bm położono kamień węgielny pod nowe spóldzielcze osiedle mieszkaniowe „Zaspa” zlokalizowane na terenach likwidowanego lotniska w Gdańsku — Wrzeszczu. Do 1980 r. nad Zatoką Gdańską między Oliwą i Nowym Portem powstanie jedna z najpiękniejszych dzielnic Gdańska obliczona na 40 tys. mieszkańców. Będzie to przedłużenie osiedla „Przymorze”. Łącznie w obu osiedlach zamieszka ponad 100 tys. osób.

Osiedle „Zaspa” budowane będzie w oparciu o nowe normatywy urbanistyczno-architektoniczne, charakteryzujące się większym metrażem mieszkań i mniejszym zagęszczeniem budynków. Powstaną tu m. in. teatr, szpital, młodzieżowy dom kultury, obiekt sportowy z parkiem. W czterech punktach zlokalizowane zostaną parkingi — gałęzi, każdy po kilkadziesiąt stanowisk, z małymi stacjami paliwowymi i stacjami napraw motoryzacyjnych. (PAP)

„Wielka gra” dla dyrektorów

W Warszawie powstały trzy nowe przedsiębiorstwa produkcyjno-handlowe, wytwarzające środki do prania. Konkurują one ze sobą na 4 rynkach: krajowym — miejskim i wiejskim oraz zagranicznym — w krajach socjalistycznych i kapitalistycznych. Wytwarzają po 3 produkty. Nie wszystkim jednak powodzi się równie dobrze. Popyt na wytwarzany przez jedno z nich proszek detergentowy zaczął maleć, wzrastają zapasy w magazynach, a konkurencja — nie śpi. Spadają zyski, dyrekcja i załoga tracą premię. Co robić? Zwiększyć fundusze na reklamę, ogłosić wyprzedaż czy zwiększyć nakłady na badania nad nowym, rewelacyjnym „super-proszkiem”?

To nie prima aprilis, lecz „sucha zaprawa”, o dużym znaczeniu gospodarczym. W Instytucie Doskonalenia Kadr Kierowniczych Administracji Państwowej przeprowadza się „wielką grę” dla dyrektorów. Do warunków ekonomicznych działania tzw. „jednostek inicjujących” — nowej formy przedsiębiorstwa socjalistycznego — dostosowuje się największa z opracowanych na świecie gier kierowniczych, której nadano polską nazwę „Grakap”.

W jednym z „przedsiębiorstw” w IDKKAP utworzono nie ciekawą strukturę organizacyjną. Oprócz dyrektora na czele i jego zastępców do spraw handlowych, osobowych, zaopatrzenia i produkcji oraz głównego księgowego, powołano doradcę dyrektora naczelnego do spraw organizacji zarządzania i trzyosobowy sztab przygotowujący decyzje strategiczne. Jego członkowie zajmują się inwestycjami, marketingiem i rozwojem produkcji.

W ciągu dnia podejmuje się do 300 decyzji, co odpowiada miesiacowi działania przedsiębiorstwa. Wieczorem komputer oblicza wy-

Nie myte owoce przyczyną zatrucia

O zatruciu się sześciorga dzieci z jednej rodziny w Piastowie w pow. garwolińskim donosi wtorkowy numer „Trybuny Mazowieckiej”. Dzieci w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala w Warszawie.

Tragizm sytuacji pogłębia banalność przyczyn zatrucia. Dzieci ci spożyły wprost z drzewa wiśnię, noszące na sobie ślad środków chemicznych. Na marginesie tego wypadku gazeta przypomina: nie wolno jeść nie mytych owoców. Głoszenie opinii, że najdrowsze są owoce prosto z drzewa, prowadzi, szczególnie u dzieci do poważnych następstw. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie na ogół umiarkowane tylko początkowo na wschodzie okresami duże. Miejscami przelotne opady. Temp. maksymalna w granicach 19-23 st. Wiatry słabe lub umiarkowane przeważnie z kierunków zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Michał Łuczak

Trzy kierunki rozwoju motoryzacji

Od „Fiata” do samochodu-wywrotki

Uchwała VI Zjazdu PZPR stwierdza: „Szybszy od przeciętnego wzrost produkcji powinien mieć miejsce w przemyśle motoryzacyjnym, który uruchomić powinien produkcję samochodu małowadłowego, samochodu dla rolnictwa oraz nowoczesnych autobusów dla komunikacji miejskiej i międzymiastowej”.

Mamy więc trzy sprzecywne kierunki działania na przyszłość. A jaka jest podstawa wyjściowa? Samochody osobowe — po naszych drogach kursuje dziś ok. 650 tys. tego typu pojazdów. Jeden samochód przypada na ponad 60 osób. Za niespełna 8 lat — według prognozy PAN — co szósta rodzina w Polsce będzie do siadała własne „cztery koła”.

Czy oznacza to „eksplozję motoryzacyjną” ze wszystkimi jej najgorszymi skutkami? — Nie. Naukowcy twierdzą, że trend wzrostu liczby samochodów osobowych w Polsce

nie ma nic wspólnego z tzw. eksplozją i stanowi łagodny, łatwy przyswajalny rozwój, charakterystyczny dla rozwoju niektórych krajów o właściwych proporcjach rozwojowych poszczególnych dziedzin gospodarki.

Zanim Polak przesiądzie się na małego Fiata, przez jakiś czas będzie jeszcze korzystał ze zmodernizowanej „Syreny-105”. W tym roku Bielsko opuści 32 tys. samochodów. Wszyscy oczekują jednak najnowszego produktu naszej motoryzacji. W końcu tego roku zmontowane zostaną pierwsze „Fiaty-125p”, na razie z części włoskich. Rok przyszy — to już 10 tys. tych samochodów. W dalszych latach fabryka ma produkować 150 tys. samochodów rocznie.

FSO skończyła definitywnie produkcję „Warszaw”. Ich miejsce niepodzielnie zajmuje „Fiat 125p”. Bramy fabryczne FSO opuści w tym roku prawie 75 tys. tych wozów, przy czym oprócz limuzyn na taśmach montażowych znajdują się także modele combi, pick-up, sanitarki. Prawdopodobnie już za 3 lata Zerań osiągnie moc docelową — 110 tys. sztuk rocznie. Wchodzi nowe wersje Fiata — 127p i 132 oraz Zastava 101.

Włochy i „Fiat” — to jeden kierunek naszej motoryzacyjnej polityki licencyjnej. Francja i „Berliet” — to kierunek drugi, mający Polakowi zapewnić wygodną komunikację miejską, międzymiastową i ma sową turystykę. Pierwszymi autobusami jeżdżą już mieszkańcy kilku miast. Zakłady w Jelczu podejmują w br. montaż pierwszych setek „Berlietów” w wersji miejskiej.

Doczekaliśmy się również rodzimego autobusu niezłej klasy. W tym roku w zakładach Sanoka można się spodziewać uruchomienia seryjnej produkcji autobusów zabierających 70 pasażerów. Także „Autosan” opuszcza w br. pierwsze setki tych pojazdów, napędzanych polskim, 150-konnym, wysokoprężnym silnikiem „359”, produkowanym w FSC Starachowice.

Na „nowe koła” przestawia się również transport. Tu dominują Starachowice. Z taśm produkcyjnych będą schodziły nowe wersje samochodów ciężarowych, m. in. „Star-266”, „Star-244” i różnego typu pochodne „Stara-200”, samochody poźarnicze, podwozia, na których instalować się będzie dźwigi itp. Spodziewać się można również nowych typów furgonetek i samochodów dostawczych, wytwarzanych w Lublinie i Nysie. Z austriacką firmą Steyr uruchamiamy wspólnie produkcję samochodu-wywrotki, o dużej ładowności, dla potrzeb budownictwa.

Zmotoryzowanie transportu rolniczego jest jeszcze w do-

Delegacja z Brna

Dokończenie ze str. 1
rozbudową szeregów partyjnych. Warto tu dodać, że od początku tego roku 754 kandydatów otrzymało w tym powiecie legitymacje partyjne.

O awansie przemysłowym powiatu konińskiego goście z Brna mieli okazję przekonać się w trakcie zwiedzania Huty Aluminium i Kopalni Węgla Brunatnego. W Hucie po zapoznaniu się z pracą Odlewni i Walcowni spotkali się oni z zakładowym aktywem polityczno-gospodarczym. Jednym z głównych tematów dyskusji była praca i zasady działania samorządu robotniczego.

Po południu delegacja z Brna odwiedziła Ślesin, gdzie zapoznana się z bazą rekreacyjno-wypoczynkową służącą pracownikom konińskich zakładów.

Program pobytu delegacji przewiduje m. in. spotkanie z członkami KW PZPR w Poznaniu oraz wizytę w Poznańskich Zakładach Elektrochemicznych. (mi)

czątkowym stadium. Jedną z propozycji oferuje rolnikom „Tarpany” z wytwórni w Antoninku koło Poznania. Powstają one w oparciu o podzespoły „Warszawy” i „Zuka”. Rok bieżący przyniesie 1000 „Tarpaków”. Natomiast w Bielsku-Białej zmontowanych ma być ok. 1000 „Syren — r 20” również przeznaczonych dla rolnictwa. (PAP)

Pierwsza węgierska elektrownia atomowa

Już wkrótce ruszą prace przy budowie pierwszej węgierskiej elektrowni atomowej, która powstanie w miejscowości Paks, położonej nad Dunajem. Dla zbudowania tego ogromnego obiektu trzeba będzie dostarczyć ponad milion ton różnego rodzaju materiałów.

Przygotowano już drogę wiodącą do miejsca usytuowania obiektu, a obecnie trwają prace przy budowie specjalnej linii kolejowej.

Przy tej inwestycji zastosowana będzie inna niż zazwyczaj metoda budowy. W pierwszym etapie bowiem przygotowane zostaną mieszkania dla budowniczych i monterów, w bardzo szybkim tempie powstać ma 1520 mieszkań — w efekcie nie buduje się tu żadnych baraków i innych tego rodzaju pomieszczeń. (PAP)

Owocne wyniki spotkania kosmonautów ZSRR i USA

Najważniejszym wynikiem spotkania w Houston, amerykańskim ośrodku kosmicznych lotów załogowych, jest uzgodnienie dalszych prac w zakresie przygotowania wspólnego lotu radzieckiego i amerykańskiego statków kosmicznych „Sojuz” i „Apollo” — oświadczył w rozmowie z korespondentem TASS dyrektor techniczny projektu ze strony radzieckiej, Konstantin Buszujew po powrocie z Houston, gdzie przewodniczył grupie radzieckich specjalistów i kosmonautów.

Buszujew powiedział, że w wielu kwestiach technicznych znaleziono rozwiązania kompromisowe, co umożliwiło szybkie posuwanie się naprzód.

Jak wiadomo, eksperyment mający na celu połączenie w

Rada Bezpieczeństwa ONZ wznowiła debatę bliskowschodnią

Wczoraj o godzinie 20 czasu warszawskiego Rada Bezpieczeństwa ONZ wznowiła debatę, poświęconą całokształtowi sytuacji na Bliskim Wschodzie.

W przededniu debaty grupa krajów niezaangażowanych, wchodząca w skład Rady, a wśród nich Jugosławia i Indie, uzgodniła projekt rezolucji, który zostanie rozpatrzony na sesji Rady.

Projekt potępia Izrael za kontynuację polityki agresji na Bliskim Wschodzie oraz okupację zagrabionych w wyniku wojny czerwcowej w 1967 r. ziem arabskich. Dokument a próbuje memorandum Gunarra Jarringa z 8 lutego 1971 roku, wzywające rząd izraelski do wycofania swych sił zbrojnych na linię sprzed 5 czerwca 1967 roku. Projekt rezolucji udziela poparcia misji Jarringa oraz sekretarza generalnego ONZ na Bliskim Wschodzie. Jak wiadomo, Kurt Waldheim zamierza w niedługim czasie udać

się do Egiptu, Izraela i Jordanii. Obserwatorzy wyrażają obawę, że Stany Zjednoczone zastosują prawo weta wobec projektu rezolucji państw niezaangażowanych. (PAP)

W Afganistanie panuje spokój

Z Kabulu napływają informacje świadczące o dalszej normalizacji sytuacji w Republice Afgańskiej. We wtorek wznowiło pracę lotnisko w Kabulu, zarówno dla ruchu wewnętrznego jak i międzynarodowego. Przywrócono też połączenie telefoniczne i dalekopisowe Afganistanu ze światem zewnętrznym.

W niektórych punktach Kabulu pozostają nadal czołgi, ale — jak podkreślają podróżnicy — którzy przybyli stamtąd — ludność odnosi się do żołnierzy z ogromną sympatią. Czołgi najczęściej udekorowane są kwiatami. Ogromną popularnością cieszy się też przywódca republiki, Mohammed Daud Khan. Jego portrety widać w całym mieście. Przystrojone są nimi nawet taksówki i środki komunikacji miejskiej.

Radio Kabul nadało komentarz, w którym podkreśliło, iż władze republikańskie w pełni kontrolują sytuację w całym kraju. W ciągu ostatnich kilku dni naród afgański — stwierdziło radio — wykazał wiele zrozumienia i bardzo chętnie zaakceptował nowy system rządów. (PAP)

Zbrodnie kolonizatorów w Angoli

Rewolucyjny rząd Angoli, którego emigracyjna siedziba znajduje się w Kinszasie, opublikował komunikat informujący o „zbrodniach, jakich dopuszczają się kolonizatorzy portugalscy w Angoli. Komunikat potwierdza relacje dwóch misjonarzy holenderskich o wymordowaniu około 200 mieszkańców wioski Quibaxe, położonej o 150 km na wschód od Luandy.

Rewolucyjny rząd Angoli zwraca uwagę, na barbarzyńskie metody stosowane przez wojska kolonialne, polegające m. in. na bombardowaniu osiedli środkami chemicznymi, co powoduje wśród ludności liczne ofiary śmiertelne. (PAP)

Kolejne ofiary w Irlandii Północnej

W ciągu ubiegłej doby ulicami stolicy Irlandii Północnej, Belfastu, krążyły nadal wzmocnione patrole wojsk brytyjskich. Mimo przedsięwziętych środków bezpieczeństwa, nieznanymi sprawcami dokonali ataku bombowego na jeden z barów w dzielnicy katolickiej. W wyniku wrzuconej przez okno bomby jeden mężczyzna odniósł poważne obrażenia. Wybuch spowodował także zranienie 4-letniego chłopca, który znajdował się na ulicy. (PAP)

Francuskie eksplozje nuklearne

Francuski minister spraw zagranicznych Michel Jobert oświadczył we wtorek, że Francja będzie kontynuowała próbną eksplozję bomb atomowych na Pacyfiku.

Na znak protestu przeciwko dokonanej w ostatnią sobotę eksplozji nuklearnej na wodach południowego Pacyfiku Peru ogłosiło zerwanie stosunków dyplomatycznych z Francją. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań • Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porzycki (redaktor naczelnego), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek • Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z Czytelnikami 657-18. Redaktor naczelny 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Sekretariat 454-09. Dział znał, tel. 659-16. Za treść i terminy druku ogłoszeń nie odpowiadamy • Reklamosci nie zamówionych redakcja nie zwraca • Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19, 60-959. Poniżej: wplaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), lub rok (208 zł) — przyjmują za pośrednictwem blankietów PKO — RSW „Prasa - Książka - Ruch” — Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, ul. Zwierzyniecka 9, 60-813, Poznań, na konto PKO nr 5-6-151 oraz listonosze i urzędy pocztowe

„Jaroma” przyspiesza

S podziwiałem się odczytania apelu, zaprobowania go i zakończenia obrad. Było inaczej. Po otwarciu zebrania i zasygnalizowaniu problemu przez I sekretarza Komitetu Zakładowego „Jaromy” Jerzego Solińskiego, całą koncepcję wykonania zadań przewidzianych na rok 1975 — o rok wcześniej, przedstawił dyrektor Kazimierz Danielewicz. Z kredą w ręku, przy tablicy, jasno — żeby każdy z zebranych mógł dołączyć do zamyślenia.

Liczyli, które dyrektor wypisał, trochę mnie zaszokowały. Znam „Jaromę”, czyli Jarociński Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnictwa. W głąb notese wyszukałem notatkę z ostatniego pobytu. W zeszłym roku, przy okazji wreczania standardu przechodniego ministra, mówiono w „Jaromie” że wyliczona według normatywów zdolność produkcyjna zakładu wynosi dziewięćdziesiąt kilka milionów złotych. Już w roku ubiegłym „Jaromowcy” zrobili dużo więcej, a na rok bieżący planowano wykonanie produkcji za 140 milionów — a więc o połowę ponad normatywne zdolności!

Na centralnym punkcie tablicy dyrektor wypisał liczbę 180 milionów. Taka właśnie produkcja przewidywała plan pięcioletni (w roku ubiegłym korwogowany w górę) na rok 1975. Teraz „Jaromowcy” zebrał się, żeby przeanalizować sposoby wykonania jego zadań o rok wcześniej!

Zadanie nie jest łatwe, wymaga przecież w ciągu roku zwiększenia produkcji o prawie 30 procent. I to bez żadnych inwestycji i bez zwiększenia zatrudnienia. Pierwsze przemyślenia wskazywały jednak, że jest to możliwe. Żeby tylko każdy z liczącej około tysiąca ludzi załogi „Jaromy”, dołożył do swej pracy jeszcze więcej serca, jeszcze więcej wysiłku, zapamięta!

Jestem właśnie na pierwszej naradzie zakładowego aktywu na ten temat. Potem będzie kilka miesięcy pracy w zespołach problemowych i jesienią, na zakładowej konferencji przedstawione zostaną konkretne zadania dla każdego pracownika „Jaromy”.

Zapiski z dyskusji, toczonej się w zespole na omawiającym sprawę gospodarczą (zebrani podzielili się na trzy zespoły: partyjny, zasobów ludzkich i gospodarczy):

Marian Wojtasik — ustawiacz z W-2: — My jesteśmy w stanie zwiększyć produkcję na tyle, żeby osiągnąć te 180 milionów w przyszłym roku, ale konieczne jest spełnienie kilku warunków. To jest zadanie wielkie na nasze siły, możemy więc wymagać od dyrek-

cji maksymalnej pomocy. Moje zdanie jest takie: dobre maszyny — dobra robota. Ja swoje maszyny znam i wiem, że z nich tyle nie wycisnę. Lu dzie mi już narzekają bo na starej maszynie robota i cięższa i wolniejsza. Potrzeba kilku nowych obrabiarek. Działająca nasza produkcja wymaga większej precyzji i niezawodnej jakości. Człopiarki to nie proste traki, które robiliśmy starymi maszynami.

Stanisław Woźniak — brygadziasta kuźni: — To samo jest z naszymi piecami. Dają za niską temperaturę. Potrzebny jest lepszy. Konieczne jest także wprowadzenie auto-

KRAJOWA KONFERENCJA PARTYJNA

matycznego wybijania odkuwek. Ręcznie, to mordercza robota. Żeby zwiększyć wydajność potrzebujemy też jeden młot pneumatyczny 650 ton. Należy też lepiej wykorzystać kielichy do chromowania.

Edward Wlaziak — mistrz z W-1: — Ludzie za dużo chodzą. Do ostrzalni, po narzędzia i tak dalej. To trzeba zlikwidować. Druga sprawa: czy nie można byłoby powołać zespołu, który zastanowiłby się nad każdym detalem produkowanych u nas maszyn? We dług mnie, niektóre części nie wymagają obróbki — można by je zrobić przez to szybciej i taniej (analiza wartości! — przyp. JK). Jeszcze jedno: żeby zrobić tych 180 milionów, musimy mieć 4 nowe rewolwerówki albo jeden automat. Ale, żeby wykorzystać automat trzeba planować detale o pół roku wcześniej — automat musi robić większe ilości. Takie ustawienie produkcji wymaga trochę pomyślenia, bez tego dzisiaj ani rusz.

Marian Wojtasik: — Kapitałny problem to właściwe wykorzystanie naszych hal. Wiadomo, że mamy stanowczo za mało powierzchni, a więc to co jest, musi być wykorzystane do centymetra. W mojej hali widzę wiele takich możliwości. Przez to można lepiej robotę zorganizować.

Tadeusz Kowalczyk — ustawiacz obróbki ciężkiej: — Kończąc jest koncentracja naszego parku maszynowego. Zlikwidujcie to niepotrzebny transport. Niektóre detale przewozi się po trzy razy. A wozimy sami, zamiast w tym czasie robić produkcję. Musimy też lepiej wykorzystywać

narzędzia. Na przykład nie można tych samych rozwiertel używać do żeliwa i do stali. Powinniśmy też zrobić podstawowe zestawy narzędzi, w specjalnych skrzynkach. Inaczej to po każde narzędzie chodzi się osobno.

Jan Marecki — brygadziasta: — Są możliwości udoskonalenia naszych czopiarek. Jest dużo detali, które mogłyby być prostsze w wykonaniu i bardziej niezawodne w użyciu. Nie możemy myśleć tylko o ilości. Dzisiaj konieczna jest przede wszystkim wysoka jakość produkcji.

Nie wszystkie to wypowiedzi i oczywiście przekazane w skrócie. Mówiono w „Jaromie” jeszcze o tym, że zwiększenie produkcji jest konieczne, bo zamówienia przemysłu meblarskiego coraz bardziej przerastają zdolności produkcyjne zakładów maszynowych. Mówiono też o mankamentach: ciasnocie pomieszczeń, dużej jeszcze materiałochłonności i pracochłonności produkcji. Wspomniano i o tym, że sporo dzieł ich produkty od najwyższego standardu światowego.

W roboczym zespole „zasobów ludzkich” dysktutowano o kwalifikacjach, kadry kierowniczej o właściwym wykorzystaniu każdego członka załogi. Dyskutanci z zespołu „partyjnego” zastanawiali się natomiast, jaką zastosować motywację w stosunku do każdego pracownika, żeby nie było nikogo, kto wykonania zadania wytyczonego na tej naradzie — nie uważałby za swój obowiązek.

Nie padały na tej naradzie wielkie słowa. Każdy przedstawił propozycje, które były wynikiem doświadczenia zdobytego w ciągu wielu lat pracy. Wszystkie wnioski zostaną teraz dokładnie opracowane w zespołach i czym prędzej wprowadzone w życie. Oczywiście lista udoskonalień nie jest zamknięta. Może je zgłaszać każdy członek załogi „Jaromy”.

Tego, że podjęte zadania zostaną w „Jaromie” wykonane można być pewnym. Nikt bowiem z uczestników narady nie kwestionował, że osiągnięcie tych 180 mln w przyszłym roku jest możliwe. Wszyscy to potwierdzili i mówili tylko o tym jak to zrobić. Bez zwiększenia zatrudnienia, bez inwestycji... W tej sprawie zapadły właśnie decyzje podczas dyskusji zespołów roboczych. Teraz trzeba będzie dobrać szczegółowe środki, wybrać najlepsze metody działania. Takich porad, takich postaw, potrzeba krajowi jak najwięcej.

JAN KORZENIEWSKI



XXX LAT
LUDOWEGO
WOJSKA
POLSKIEGO

Gdy ty śpisz, kraju...

Była pełnia sierpniowej nocy. Księżyc oświetlał wybrzeże Odry przesłaniały chwilami pędzone szybko przez wiatr chmury. W powietrzu unosiły się opary gnae od podmokłych łąk nad Łomianką i Odry.

Ze stacji lubuskiej jednostki Wojsk Ochrony Pogranicza posuwał się drogą patrol. Dwóch ludzi. Rozmawiali. Szeregowy Zenon Chład przypomniał sobie zadanie, jakie im postawił sierżant zarządzający odprawę:

— Sprawdzić pas kontrolny i zająć stanowisko umożliwiający obserwację Odry na odcinku od ujścia Nysy do Odry

chę czasu. Spojrzył na zegarek. Dochodziła 24. To już godzina, jak rozeszli się z kolegą. Raptem zaszeleściła trawa. Zrazu cicho, później głośnie. Przekonany, że to podąża ku niemu Izdebski obrócił głowę. Ujrzał obcą, wysoką sylwetkę i rękę wysuniętą naprzód. Tkwił w niej rewolwer...

Huk rozdarł ciszę. Stojący na wale Izdebski pobiegł do aparatu alarmującego strażnicę. Wiedział, że strzał zaalarmował sąsiednie patrole. Teraz ru szyć biegiem do stanowiska ko legi. Nad brzegiem panowała cisza. Nagle usłyszał plusk. Ktoś wskoczył do wody. Nie

dla tych, którzy popadli w konflikt z prawem i usiłowali uchylić się od odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwa kryminalne. Tędy również ośrodki dywersji kierowały szpiegów i dywersantów.

Ileż wysiłku było potrzeba, żeby rozróżnić ludzi uczciwych od przestępców. W tej nauce pomagało nam społeczeństwo. Bez jego pomocy nie moglibyśmy często odkryć wrogiej działalności. Tak w latach 50-tych zacieśniała się głęboka więź pograniczników z miejscową ludnością.

Jesteśmy w strażnicy, z której w noc sierpniową 1957 roku wychodzili na patrol żołnierze WOP-u Zenon Chład i Stanisław Izdebski. Piętrowy budynek otoczony kwiatami i trawą. Na podwórzu ład i porządek. Młodzi żołnierze przeprowadzają właśnie odnawianie budynków. To dla uczczenia 30-lecia powstania Ludowego Wojska Polskiego i święta 22 Lipca. Naturalnie pracują ci, którzy nie pełnią służby na granicy.

Jest wśród nich kapral Zbigniew Wiśniewski. Reprezentował młodzież lubuskiej jednostki WOP na Zlocie Młodzieży w Krakowie. Jak się dowiadujemy, jest on motorem wielu inicjatyw podejmowanych przez załogę strażnicy. Skromny. Woli raczej mówić o czynach kolektywu niż o swoich zasługach.

Nasze koło Socjalistyczne go Związku Młodzieży Wojsko wej podjęło wiele czynów. I na rzecz społeczeństwa — przez krwiodawstwo, udział w czynach społecznych na rzecz miejscowości — jak i dla samej jednostki: przez dbałość o otoczenie strażnicy, o jej wzorowy wygląd, o gospodarność. Pragniemy, by strażnica była naszym drugim domem. Moja drużyna techniczna tak w szkoleniu wojskowym jak i politycznym zajmuje pierwsze miejsce.

— Mało mówisz o sobie — wtrąca dowódcą. Powiedz, ile już zaoszczędziłeś dni urlopu z nagród?

— Dwadzieścia, obywatelu...

Zagladamy jeszcze do pięknego ogrodu warzywnego, który zapewnia urozmaicenie posiłki, do chlewika, wzbogacającego również kaloryczność posiłków i do stajni, w której stoją dwa piękne konie. Są „na etapie”. Na dziedzińcu, w specjalnym ubraniu, szeregowy Stefan Gościński z Koźminowic w powiecie pleszewskim trenuje ze swoim psem.

— Musi być w pełnej sprawności — powiada. — Bo chociaż obecne przepisy umożliwiają przejście granicy bez kłopotów w wyznaczonych miejscach, to są i tacy, którzy wolą korzystać z niedozwolonych przejść.

— Tu nie ma taryfy ulgowej. Bez przerwy musimy utrzymywać załogę w pełnej sprawności i pogotowiu.

Marek Bizan i Zbigniew Mierny też pochodzący z powiatu pleszewskiego, czekają na zakończenie „pieskich ćwiczeń”. Z Gościńskim wybierają się po południu do znajomych dziewcząt.

Na zapytanie, czy dobrze spełniają swoje obowiązki odpowiadają zgodnie: — Sami nie możemy się sprawiedliwie oceniać. Zrobi to najlepiej dowódca.

Stoimy przy skromnym obelisku. Napis na nim głosi: „Tu poległ dnia 27 sierpnia 1957 roku starszy szeregowiec Zenon Chład w obronie granicy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — społeczeństwo powiatu gubińskiego”. Od Odry wieje zimny wiatr. Szumi w wysokich drzewach i niskich zaroślach. Z daleka widać na wzniesieniu żołnierza z zielonym otokiem na czapce, obserwującego przez lornetkę rzekę. Pływają na niej żaglówki. Bawi się młodzież. A jednak czujność jest konieczna.

By kraj mógł spokojnie żyć, rozwijać się. By obywatele mogli spokojnie spać — na granicy czuwać musi ktoś.

JERZY KNAPIK



Fot. Archiwum

— do ujścia Łomianki. Hasło i system alarmowy znacze.

— Za kilka dni urlop powiedział cicho Chład do kolegi, szeregowca Stanisława Izdebskiego. Specjalnie nic nie pisałem o tym do domu. Chcę zrobić niespodziankę rodzicom i dziewczynie.

— No, ale chłopcy z huty na pewno urządzają ci fetę.

Minęli pas kontrolny. Zatrzymali się na wale ochronnym tuż przy śluzie.

— Tutaj, Staszek, twoje stanowisko. A ja zobaczę co się dzieje nad rzeką.

Zenek wbiegł po wale na łąkę zarośniętą krzakami. Księżyc skrył się za chmury. Tyle razy Chład był tu na patrolach. A mimo to w ciemnościach teren wydawał mu się obcy, nieprzystępny. Najmniej sły dźwięki, a nawet szelest po wodował wzrost napięcia.

Za chwilę chowając się w skróbie krzaków położył się na skarpie i zaczął wpatrywać się w lustro wody. Uplętnęło tro-

Olechowki a potem płyną Nerem do Warty.

Rozbudowa Huty im. Biełki w Częstochowie także spowodowała konieczność rozszerzenia i zmodernizowania urządzeń oczyszczających ścieki tego szybko rosnącego miasta. Podobny proces wywołała ostatnio rozbudowa przemysłu w Myszkowie i Sieradzu. W pilnym trybie zbuduje się nowoczesną oczyszczalnię ścieków w Kole. Ma ona rozpocząć się jeszcze w tym roku. Sprawa ścieków z Lubońa też zmierza ku uregulowaniu. Takich optymistycznych informacji można by przytaczać więcej.

Czy w Warcie będzie można jeszcze kiedyś się wykopać? — Łowić ryby na wędkę? Wierzę, że tak. Człowiek zabrudził rzekę i człowiek może ją oczyścić oraz ożywić. Dowodem tego niech będzie choćby brytyjska Tamiza, w której po 10 latach bezkompromisowej walki z trucicielami wód, ponownie pojawiły się ryby.

P. Ch.

Jeszcze jakieś 20 lat temu, gdy wyszło się w lipcowy dzień na nadwarciańskie wały w rejonie Wildy i Dębiny, oba brzegi rzeki roily się od plażowiczów. Warta i jej zadrzewione, zielone łęgi, były wówczas najbliższym i najpopularniejszym terenem rekreacyjnym dla tysięcy poznańców, a sama rzeka — ba senem kąpieliskowym.

A dzisiaj? Przejeżdżając mostami widzicie jak puisto na brzegach, mimo że są wygładzone spychaczami i zielonej trawą. To cena, jaką zapłaciłmy za rozwój przemysłu.

Woda w tej czystej i rybnej niegdyś rzece staje się coraz brudniejsza, gęściej i coraz intensywniej cuchnie. Szczególnie, gdy upały wysysają Wartę i wody w rzece jest mniej.

Trudno temu się dziwić. Niemal od samych źródeł Warta jest „dopelniana” ściekami. Wszystkie rozwiłajacie się miasta, osiedla i zakłady przemysłowe leżące nad jej brzegami: Częstochowa z olbrzymią Hutą, Sie-

radz, Koło, Konin, Srem, Luboń i inne — a także miasta, osiedla i zakłady leżące nad dopływami Warty, jak np. Kalisz nad Prosną — wpuszczają doń swoje nieczystości komunalne i przemysłowe. Nie wszystkie z tych miast mają oczyszczalnię ścieków. Nie wszystkie oczyszczalnie są wystarczające i w pełni sprawne.

Czy będziemy się jeszcze kąpać w Warcie?

Lecz najgroźniejsza dla Warty stała się Łódź. Każdy, kto choć raz widział ujście Neru do Warty w powiecie kolskim, ten tego nie zapomni. Szeroką łąką wlewa się tam do Warty bura, spieniona i zawieszona cieczą w zetknięciu z którą ginie każda żywa stworzenie: ryba, żaba, ślimak, dafnia. Glinie też roślinność przybrzeżna i wodna. Rzeka stała się tam martwa. Bydło nie chce pić

z niej wody, a kaczki i gęsi po wyjściu z niej są brudniejsze niż przed kąpielą.

Po przepłynięciu ponad 150 kilometrów ta brudna łała, nieco rozrzedzona nurtem Warty, dociera do Poznania. Nie dziw więc, że brzegi rzeki są pustawe nawet w największe upały.

Na szczęście, najgorsze dla rzeki wydaje się mijać.

26 czerwca „Trybuna Ludu” doniosła o podjęciu decyzji w sprawie budowy wielkiej oczyszczalni ścieków w Łodzi. Przez tę oczyszczalnię przejdą ścieki Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Armii Ludowej (płacą one 2 mln zł rocznie kar za zatrucie rzeki) i innych dużych fabryk włókienniczych południowego rejonu Łodzi, które jeszcze do dziś, nieoczyszczone, pompowane są do rzeczki

Nie Copernicus lecz Kopernik

Elegancki pan w muszce i z białą chusteczką w butonierce, twarz pociągła, wyrażająca upór i inteligencję... Czy istotnie tak wygląda na co dzień, gdy nie pozuje do oficjalnego zdjęcia? Bo znam go tylko ze zdjęcia, zamieszczonego w amerykańskiej gazecie, z artykułów w niej publikowanych i korespondencji z prezesem Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii, profesorem poznańskiej Akademii Rolniczej, Bohdanem Kielczewskim, nawiązanej za pośrednictwem Teodora Niedzielskiego, prezesa Komitetu Kopernikowskiego w Arizonie (USA).

Artur L. Waldo, dyrektor naukowy Centrum Etnohistorycznego w Phoenix w Arizonie, historyk i publicysta, w marcu bieżącego roku otrzymał honorową odznakę „Amicus Poloniae” za rozpowszechnianie wiedzy o wkładzie nauki polskiej w rozwój światowej cywilizacji oraz wytrwałą działalność w związku z 500 rocznicą urodzin Kopernika. Sens jego działalności sprwadza się do pytania, które niejednokrotnie gościło w ciągu ostatnich lat na łamach „Zgody” — oficjalnego organu Związku Narodowego Polskiego w Ameryce: „Komu chcemy się przypodobać, gdy jednego z największych Polaków i z największych Europejczyków ukrywamy pod łacińską nazwą: Nicolaus Copernicus?”

W Stanach Zjednoczonych koła rewizjonistów niemieckich, zrzeszone w Narodowym Kongresie Niemców Amerykanów, prowadziły i nadal prowadzi kampanię zmierzającą do przekonania miejscowego społeczeństwa, że Mikołaj Kopernik był Niemcem. Jeden z amerykańskich astronomów pochodzenia niemieckiego, doktor astronomii i jej historii, delegat Międzynarodowej Unii Astronomicznej na światowy zjazd, który odbędzie się w początkach września w Polsce, w liście do A. L. Waldo (adresat prosił o nieujawnianie jego nazwiska) pisał: „Kilku dość poważnych niemieckich historyków wiedzy włożyło wiele wysiłku, by udowodnić że Copernicus był Niemcem. Stwarzanie historycznego sporu o to, że Copernicus był Polakiem, byłoby tragicznym błędem. Doradziłem moim kolegom w Polsce, że będzie lepiej, gdy (w Roku Kopernikowskim — przyp. BW) nie będzie się wyznosiło narodowych aspektów zbyt wysoko”. List nosi datę: 21 lipca 1971 roku.

W tej sytuacji A. L. Waldo podjął się trudnego zadania we wszystkich wydawnictwach krajów anglosaskich nazwiska genialnego astronoma. W świetnie wydanej broszurze „Copernicus, Galileus, Keplerus” udowadnia polskie pochodzenie wielkiego Mikołaja, który — podobnie jak dwaj pozostali — w korespondencji łacińskiej posługiwał się zlatinizowaną formą swego nazwiska, podczas gdy w własnym kraju znany był pod nazwiskiem narodowym. Galileusz i Kepler już dawno odzyskali prawo do nazwiska na rodowego w literaturze naukowej. Dlaczego nie miały odzyskać go Kopernik? Tym bardziej, że włoski uniwersytet w Ferrarze, nadając mu w 1503 roku doktorat prawa kanonicznego, na wystawionym w języku łacińskim dyplomie podał jego nazwisko w wersji: Nicolaus Copernich, „co po łacinie wymawia się

Kopernik i co potwierdza, że takie właśnie było nazwisko Kopernika” — pisze w jednym ze swych artykułów A. L. Waldo, a w liście do prof. Kielczewskiego dodaje: „Dokument ten całkowicie obala oparcie wszystkim twierdzącym, że Kopernik nigdy swego nazwiska brzmiącego po polsku nie używał”.

Jak ważna to sprawa dla Polonii amerykańskiej, świadczy list prezesa Zarządu Głównego Polskiego Związku Ziemi Zachodnich w Ameryce, Zygmunta Wygockiego, publikowany w jednej z polonijnych gazet (dostępna mi fotokopia strony pisma nie zawiera, nie stety, jego tytułu). Otóż w Chicago Public Library wpadła mu w ręce braca zbiorowa, wydana w 1965 roku w Warszawie pod tytułem „Mikołaj Kopernik — szkice monograficzne”. Na stronie 251 tej książki znajduje się fotokopia wspomnianego już dyplomu, wydanego przez uniwersytet w Ferrarze. Z. Wygocki tak komentuje swoje odkrycie: „Wynika więc z tego, że Kopernikowi zależało i — pomimo pisania i mówienia po łacinie poza Polską wśród obcych — wymawiał nazwisko po polsku, po polsku też zano towanego jego nazwisko w najważniejszym dyplomie uniwersyteckim”.

W końcu 1972 roku, na wniosek Centrum Etnohistorycznego oraz arizońskiej Polonii,

reprezentowanych przez A. L. Waldo, Kongres Polonii Amerykańskiej uchwalił używanie polskiego nazwiska Kopernika w tekstach angielskich.

Prasa anglojęzyczna w Phoenix entuzjastycznie odniosła się do tej decyzji, gubernator stanu Arizona proklamował „Mikołaj Kopernik Day”, wiele komitetów obchodów kopernikowskich w miastach polskiego osadnictwa zaczęło wprowadzać polską pisownię nazwiska wielkiego astronoma do swych wydawnictw w języku angielskim a tymczasem... tytuł broszury przeznaczonej dla Polonii amerykańskiej, a wydanej w Warszawie przez PWN*, brzmi: „Nicolaus Copernicus 1473 — 1973”.

„Dla pełnego zwycięstwa polskiego Kopernika (w miejsce Copernicusa) niezbędny jest również głos z Polski” — pisze w swym liście A. L. Waldo i apeluje o broszurę z polskim nazwiskiem Mikołaja w tytule. „Chodzi o zainteresowanie się tą sprawą polskich naukowców, zanim Rok Kopernikowski się skończy. Naukowcy poznańscy przez udzielenie inicjatywy mojej poparcia na terenie Polski — pisze dalej A. L. Waldo — mogą odegrać historyczną rolę w Polsce, a i w świecie”.

B. W.

* Autor: Jerzy Sperkiewicz, tłumaczył Eugeniusz Lepa.

Dla turystów

Jak wędrować przez Wielkopolskę

Amatorów pieszych wędrowek po naszym regionie mamy wielu. Mieliśmy ich niewątpliwie więcej, gdyby każdy — wykorzystując wolny od pracy czas — pragnący wybrać się na wycieczkę wiedział, dokąd się wybrać, co po drodze może zobaczyć, co zwiedzić, gdzie się zatrzymać itp.

Sądze, że na wszystkie te pytania uzyska każdy amator turystyki pieszej (a także rowerowej) odpowiedź w wydanym ostatnio przez Wydawnictwo Poznańskie przewodniku Włodzimierza Łęckiego pt. „Wielkopolska — szlaki piesze”.

Autor, znany na naszym terenie miłośnik turystyki i działacz PTTK, na ponad 300 stronach daje wszechstronny przegląd najatrakcyjniejszych szlaków wędrowek turystycznych. Jak sam pisze we wstępie: „Przewodnik powstał głównie z myślą o mieszkańcach Poznania, chociaż z powodzeniem służyć może wszystkim mieszkańcom Wielkopolski, a także przybyszom z innych stron kraju. Trasy przechadzek zostały tak pomyślane, aby w sposób w miarę pełny pokazać ciekawsze obiekty krajoznawcze Wielkopolski w połączeniu z atrakcyjną trasą”.

Zapowiedź tę spełnia książka w całej rozciągłości.

Nowoczesne maszyny dla rolnictwa

Produkcja maszyn rolniczych należy do tych gałęzi wytwórczości, w których kraje socjalistyczne szczególnie intensywnie ostatnio współpracują. W ubiegłym roku kraje członkowskie RWPG zawarły szereg umów o kooperacji i specjalizacji w tej dziedzinie; obecnie prowadzone są dalsze rozmowy, m. in. w sprawie podziału zadań przy produkcji wysoko wydajnych maszyn do zbioru buraków cukrowych. Proponuje się, aby mechaniczne koparki buraków były wytwarzane przez Związek Radziecki w kooperacji z NRD, natomiast urządzenia do obróbki buraków — przez czechosłowackie przedsiębiorstwo „Agrostroj”.

Uwzględniono w niej opis 50 tras przechadzek pieszych, podzielonych na pięć grup (w zależności od odległości od Poznania). Łączna długość tych szlaków wynosi 880 km, a wraz z różnymi wariantami — prawie 1000. Opisano szlaki krótkie, których długość nie przekracza 6 km, i długie — nawet do ponad 30 km. Tak zatem uwzględniają owe opisy i wskazania wymogi turystów wybierających się na wycieczkę na jeden lub dwa dni.

Część szczegółową przewodnika poprzedzono praktycznymi poradami w rodzaju: jak się wyekwipować na wycieczkę, jak ją przygotować, jak sąznakowane trasy turystyczne itp. W treści natomiast — obok opisu tras — znajduje się czytelna informacja krajoznawcza w odniesieniu do wzmiankowanych na danym szlaku obiektów czy miejscowości, a także plany i mapki.

Tę interesującą książkę uzupełnia wykaz lektur oraz alfabetyczny wykaz nazw wymienionych w przewodniku.

W sumie lektura to interesująca nie tylko przed wymarszem. Tę książkę warto czytać i bez takiego zamiaru.

E. C.

III Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży

Bydgoszcz prowadzi po ośmiu dyscyplinach

Na Ziemi Krakowskiej, rozpoczęły się 23 bm. finały III OSM. Młodsi sportowcy walczyli o medale spartakiadowe i tytuły mistrzów Polski juniorów.

Po rozegraniu 8 dyscyplin: kajaków, koszykówki, siatkówki, szermierki, boccie, tenisa stołowego oraz 3 finałów kolarstwa torowego na czele klasyfikacji

Oborniki

Sport w Objezierzu

Przodującym pod względem aktywności sportowej pracownikom przedsiębiorstwa PGR powiatu obornickiego, jest obecnie Objezierze. Może ono stanowić wzór dla pozostałych dwóch przedsiębiorstw — w Gorzewie i Wojnowie. Największym powodzeniem cieszy się piłka nożna — przy wszystkich nie ma gospodarstwa istnieją drużyny LZS, biorące udział w zmaganiach kl. W. Niedawno odbył się też turniej o propagację dyrektora PGR. Zwyciężyła zastrzeżenie federacja Urbana przed Objezierzem i Zydowem.

Z innych imprez, wiele emocji dostarczyły mistrzostwa przedsiębiorstwa w tenisie stołowym. Przy ping-pongowych stołach staneli pracownicy większości gospodarstw, nieźle znający już tajniki tej dyscypliny. Wygrał Leszek Trafas. Dla amatorów kolarstwa urządzono natomiast wycieczkę na dystans ok. 30 km po terenie eminy, w którym kolejność czołówek na mecie była następująca: Zygmunta Raikowski, Andrzej Berczyński i Ireneusz Marcinkowski (wszyscy z Objezierza). Sport popularny jest również wśród dzieci pracowników objezierskiego PGR. Ich reprezentacja odniosła już w pierwszym poważniejszym starciu duży sukces, zajmując na tegorocznej letniej spartakiadzie rówieśników w Białejewku III miejsce na 48 drużyn z całej Wielkopolski. W nagrodę otrzymała okazały puchar dyrektora WZ PGR. (bop)

Łuczniczwo

Szymańczyk w ekipie na MŚ

W 7-osobowej reprezentacji Polski na XXVII igrzyskach mistrzostw świata, jednym reprezentantem Poznania jest — Wojciech Szymańczyk z Surmy. Towarzyszą mu Popowicz i Austyn. Z zawodniczek naszych startują: Szydłowska, Mączyńska, Wilejto i Bielas. (x)

wyniki

Lekkoatletyka: skok w dal chłopców — 1. Narożny (Bydgoszcz) 7,60. 2. Chłudzki (W-wa) 7,36. 3. Balcer (Bydgoszcz) 7,12. 6. Soporowski (Poznań) 6,94; rzut dyskiem dziewcząt — 1. Tarkowska (Wrocław) 42,08. 2. Gda (Z. Góra) 40,36. 3. Grzonkowska (Szczecin) 40,34; kula chłopców — 1. Dybalski (Bydgoszcz) 17,17. 2. Kornek (W-wa) 16,31. 3. Ročko (Wrocław) 15,34.

Porażka piłkarzy Śląska Wrocław

W towarzyskim meczu piłkarze I-ligowego Śląska Wrocław przegrali w Kluczborku z beniaminkiem II ligi miejscowym Metalem 0:3 (0:2). Bramki zdobyli: Piecz, Mrowiec i Bednarczyk. Mecz był szybki i mógł się odbyć 2-tygodniowej widowni. Gospodarze wykazali dobre przygotowanie do nowego sezonu.

Kolarski challenge

Po zakończeniu kolejnych wieloetapowych wycieczek kolarskich: Dookoła Szkocji, Tour de l'Avenir i wycieczki „Bochemii” w CSRS na czele challenge AIOCC nadal znajdują się kolarze Polski. Oto jak przedstawia się aktualnie lista najlepszych kolarskich zespołów narodowych, przed weryfikacją, która ma na celu sprawdzenie, czy pierwsi 4 kolarze należą do I reprezentacji kraju.

1. Polska	— 27 pkt.
2. ZSRR	— 25 „
3. Holandia	— 23 „
4. Włochy	— 13 „
5. Austria	— 10 „
6. CSRS	— 9 „
7. Szwecja	— 7 „
8. Australia	— 5 „
9. Francja i Belgia	— 4 „
11. Jugosławia, W. Brytania i Węgry	— 3 „
14. Szwajcaria	— 1 „

Roman Jakóbczak — laureat plebiscytu „Głosu Wielkopolskiego” i POZPN-u:

Chcemy grać lepiej i skuteczniej



Roman Jakóbczak w akcji. Fot. — S. Ossowski

W ogłoszonym przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego” i Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, plebiscytem na najlepszego piłkarza i jedynastkę Wielkopolski w sezonie 1972/73, głównym laureatem został zawodnik poznańskiego Lecha — Roman Jakóbczak.

Wygrał on zdecydowanie, nie dając rywalom żadnych szans. Ponad 90 procent czytelników biorących udział w naszym plebiscywie, głosowało właśnie na Jakóbczaka, a w uzasadnieniach swoich decyzji, które wielu kibiców zalało do nadsyłanych do redakcji kuponów, bardzo często powtarzały się stwierdzenia, że piłkarz Lecha był najrozwijniej grającym zawodnikiem w drużynie naszego I-ligowca, a ponadto zdobył najwięcej bramek dla swojego zespołu. Szczególne słowa uznania, kibice wyrażali Ja-

kóbczakowi, za efektywne wykonywane rzuty wolne. Nazwisko Romana Jakóbczaka znalazło się również na liście najlepszych jedenastki Wielkopolski w minionym sezonie. Przynajmniej ja jeszcze raz:

- Andrzej Fischer (Lech)
- Lech Lesiewicz (Lech)
- Tadeusz Plotka (Lech)
- Krzysztof Gala (Calisia)
- Jan Stepczak (Lech)
- Teodor Napierała (Lech)
- Stanisław Manicki (Lech)
- Roman Jakóbczak (Lech)
- Eugeniusz Melerowicz (Olimpia)
- Tadeusz Łuczak (Warta)
- Włodzimierz Wojciechowski (Lech).

Kiedy po ogłoszeniu wyników naszego plebiscytu, chcieliśmy przeprowadzić rozmowę z laureatem, okazało się, że Roman Jakóbczak wypoczywał, a potem wyjechał wraz z zespołem Lecha do Austrii, gdzie walczył przyczynił się do zajęcia przez poznańskich kolejarzy pierwszego miejsca w turnieju w Linzu. Zdobył tam tytuł króla strzelców i efektywny punkt. Wczoraj jednak udało nam się złapać najlepszego piłkarza Wielkopolski w minionym sezonie, który już przygotowuje się do wyjazdu na obóz. W tym roku lechici trenują w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Oliwie.

Na początku naszej rozmowy zapytaliśmy Romana Jakóbczaka o przebieg jego kariery sportowej.

— Gram w piłkę nożną od 10 roku życia, a więc już przez 17 lat biegałem po boisku. Rozpocząłem w Zjednoczonych Wrześnianin, gdzie mój ojciec, działacz tego klubu, osobiście przeprowadził mnie na trening. W Zjednoczonych grałem aż do momentu powołania mnie do wojska. Początkowo w okresie służby wojskowej występowałem w miejscowym klubie. Walczyliśmy wtedy o wejście do ligi międzywojewódzkiej, ale stonkowo przedko przeniesiony zostałem do Śląska Wrocław, grającego w I lidze. Był to dla mnie ogromny awans i muszę przyznać, przechodziłem do Wrocławia z pewną obawą. Nie wiedziałem po prostu czy dam sobie radę w zespole I-ligowym. Wszystko jednak skończyło się do brze, w Śląsku grałem dwa sezony, potem trafiłem do I-ligowej

Strzelanie: PS-5 dziewcząt — 1. Cienielka (Z. Góra) 569 pkt., 2. Wujciak (Bydgoszcz) 586, 3. Dziwizek (Opole) 585. Koszykówka dziewcząt: Poznań — Olsztyn 65:51. Szachy: 1. Mułatt (W-wa) 6 zwycięz. (po barażu), 2. KOSIŃSKI (Poznań) 6, 3. Makówka (Łódź) 4, 4. Kocot (Białystok) 4, 5. Łuczak (Poznań) 3. Kolarstwo torowe — tandemy: 1. Wrocław 11.3, 2. Warszawa woj., 3. Kraków. Piłka ręczna: Kraków Poznań 16:10.

Wpływ przez Jezioro Pamiątkowskie

37 zawodników stanęło do dorocznych wycieczek pływackich, „Wpływ przez Jezioro Pamiątkowskie”, organizowane przez PKKFFI oraz Rade Gminna LZS w Szamotułach.

Na dystansie 1500 m (dla zawodników mających ponad 18 lat) triumfował Andrzej Woźniak przed Krzysztofem Maćkowiakiem i Stanisławem Kuleszą, a w konkurencji kobiet Jadwiga Kulesza. Uczestnicy tej konkurencji zdobyli „Złoty czepek”. W grupie do lat 18 na dystansie 800 m, zwyciężył Grzegorz Mazureczak przed Andrzejem Goroińskim. (x)

Żużel

Jeden punkt dla ROW

Spotkanie rewanżowym z rybnickim ROW leszczyńska Unia inaugurowała drugą rundę rozgrywek mistrzowskich. Interesujące spotkanie tych drużyn po niezwykle zaciekłych i emocjonujących pojedynkach zakończyło się nieoczekiwanie podziałem punktów 39:39. Nie udało się więc rewanż za porażkę w Rybniku, mimo, że Unia miała pewne szanse na zwycięstwo, które przelatywały przez palce. Po drugim wycieczu leszczyński objął prowadzenie, którego nie oddali do 13 bleś (38:34). Niestety w ostatnim pojedynku nie spisali się B. Jader i Pogorzelski przegrywając z Wyglenda i Focikiem w stosunku 5:1, dzięki czemu rybnickie zwycięstwo zmniejszało. Dodac trzeba, że Ślązacy dysponowali lepszymi maszynami. W dwóch dodatkowych bleśkach najlepszych par klubowych Wyglenda i Gryt pokonali parę Dobrucki — B. Jader w stosunku 10:2. (R)

— Jak pan ocenia miniony sezon swojej drużyny?

— Wydaje się, że zrobiliśmy tyle na ile nas było obecnie stać. Po pierwszych sukcesach, większość kibiców zapomniiała, że Lech po za ledwie jednorocznym pobycie w II lidze, awansował do grona najlepszych drużyn krajowych i właściwie nikt poza Wojciechowskim i mna, nie miał większego doświadczenia w trudnej walce o I-ligowe punkty. A przecież w ekstraklasie gra się znacznie trudniej niż w II lidze, nie mówiąc już o międzywojewódzkiej. W nadchodzącym sezonie nie chcemy grać już lepiej i przede wszystkim skuteczniej. Mam nadzieję, że kibice będą z nas zadowoleni. Krzystając z okazji chciałbym bardzo serdecznie podziękować uczestnikom plebiscytu za wyróżnienie, a wszystkim kibicom za doping podczas spotkań. W imieniu swoim i moich kolegów chciałbym pod adresem widzów przybywających na Stadion im. 22 Lipca zgłosić małą prośbę: prosimy o doping przede wszystkim wtedy, gdy w naszej grze występuje pewne przestoje. Kiedy gramy gorzej. Wtedy okrzyki zachęty na pewno wpłyną na nas mobilizująco.

— Wielu kibiców interesuje jak pan doszedł do takiej perfekcji w wykonywaniu rzutów wolnych?

— Zawsze temu sposobowi strzelania poświęcałem dużo uwagi na treningach. Kiedy wykonałem rzut wolny z odległości 16-18 metrów, to wtedy uderzałem piłkę we wewnętrzną stronę stony, staram się ją przetrząsnąć nad murem. Strzał wtedy nie jest zbyt silny, natomiast feleli odległość od bramki jest większa, to uderzam piłkę znacznie silniej, ale już zewnętrzna strona stony. Leć ona wtedy stonkowato szybko i na kilka metrów przed bramkarzem powinna zmienić kierunek. Nie zawsze się to udaje i dlatego trzeba pilnie trenować.

Ponieważ nasz rozmówca już za kilkanaście minut rozpoczyna trening, jeszcze raz składamy mu serdeczne gratulacje i życzymy aby wszystkie „wolne” znalazły drogę do siatki.

Rozmawiał: MACIEJ STABROWSKI

HUMOR I SATYRA

Zapobiegliwy.

KUPUJĄC WCZEŚNIEJ ARTYKUŁY SZKOLNE W SKLEPACH PAPIERNICZYCH WPHAPIS w Poznaniu

KORZYSTASZ PODWÓJNIE - NIE TRACISZ CZASU - DOKONUJESZ SWOBODNEGO WYBORU

Wejść do sklepów papierniczych WPHAPIS w Poznaniu, które dysponują pełnym asortymentem artykułów szkolnych na nowy rok 1973/1974.

ŻYCZYMY POMYŚLNYCH I UDANYCH ZAKUPÓW!

5495-K2

Zespół Szkół Zawodowych
Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych
w Poznaniu, ul. Krańcowa 9

PRZYJMUJE DODATKOWO

na nowy rok szkolny kandydatów
do klas pierwszych
Zasadniczej Szkoły Zawodowej

na wydziały:
- TOKARSKI - chłopców i dziewczęta
- SZLIFIERSKI - chłopców i dziewczęta
- MECHANICZNY - chłopców.

Nauka w szkole trwa trzy lata. Odbywać się będzie w nowo wybudowanych nowoczesnych pomieszczeniach.

Absolwentom zapewnią się zatrudnienie w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych oraz możliwość dalszej nauki w Technikum Mechanicznym dla Pracujących - prowadzonym przez Zespół Szkół.

Ponadto przyjmowani są jeszcze uczniowie do 4-letniego Liceum Zawodowego o specjalności mechanicznej obróbki skrawaniem, dającego uprawnienia ukończenia pełnej szkoły średniej.

Dojazd tramwajami linii 6, 8, 12, 19.

5268-K1

Samochody

Sprzedam Skodę 1000 MB w idealnym stanie. Telefon 463-24. 48735g

Samochód Renault, sprzedam. Poznań, ul. Długa 14 m. 13. 676g

Podnośnik hydrauliczny do samochodu ciężarowego sprzedam. Tel. 442-43. 1674g

Sprzedam stary samochód „Opel Olympia”, Poznań, ul. Pasterska 18 m. 1. 1135g

Sprzedam nowego Fiata 125 P - odbiór w „Motobycie”. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1027g.

Sprzedam silnik dolnozaworowy „Warszawy”. Poznań, Szamotulska 71 m. 1. 1087g

Wały napędowe (kardany) typowe regeneruje z gwarancją przeciwvibracyjnie na zlecenia przedsiębiorstw, spółdzielni i prywatnych warsztat specjalistycznych. Poznań - Grunwaldzka 19 dla 1241g.

Sprzedam Warszawę M-20 po kapitalnym remoncie. Józefa Siemieniuczka, Wola Jabłonna, p-ta Jabłonna, k. N. Tomińska. 1314g

Lokale

Dwie dziewczyny po studiach poszukują pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1413g.

W Krakowie, ładny duży pokój, wspólna kuchnia, łazienka - zamieniam na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 999g.

Zamieniam mieszkanie spółdzielcze M-3 w Warszawie - centrum, na podobne lub M-2 w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1766g.

Wyjątkowo okazjonalnie - sprzedam dom willej 5-pokojowy, 400.000 zł, 50-pokojowy, 420.000 zł, przy komunikacji miejskiej w Luboniu. Poznań, segment w stanie zamkniętym 320.000 zł. A-damski, Poznań, Matejki 33a. 1605g

Sprzedam dom mieszkalny z centralnym ogrzewaniem i wodą, zabudowaniami gospodarczymi, garażem oraz 2,5 ha ziemi. Róża Kubasik, Suchozorz 43, poczta Kowalew, pow. Pleszew. 607p

Kraków! Dom - willa, 6-izbowa, murowana, 3000 m² ogrodu - wylazony, wolny, zamieniam na podobny w Poznaniu lub okolicy. Helena Tęczewska, 30-377 Kraków, ul. Widłakowa 9. 1349-K2 pr.

Kupię wilkę jednorodzinny w całości 40 proc. do wykończenia w Poznaniu lub okolicy. Oferty z podaniem ceny „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 501g.

Sprzedam dom, najchętniej zastępcze mieszkanie. Poznań, Koźmińska 21. 683g

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię mieszkanie wylazone - 2 pokoje z kuchnią lub pokój z kuchnią - ewentualnie domek. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1319g.

Nieruchomości

Ogrodnictwo dobrze prosperujące, nową szklarnią (270 m²), domem mieszkalnym, blisko Poznania, z powodu starości, korzystnie sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1569g.

Kupię mieszkanie, dom w Kościanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 621g.

Kupię domek, dużym ogrodem, okolicie Poznania, dobra komunikacja, elektryfikowane - do 140.000 zł. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 581g.

Sprzedam dom jednorodzinny, działkę 0,27 ha. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1241g.

Sprzedam piętro w willi z ogrodem, mieszkanie do zamiany. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1168g.

Sprzedam dom mieszkalny z budynkami gospodarczymi. Szpoper, Reklina 35, pow. Wolsztyn. 1164g

Sprzedam w Zakopanem domek drewniany, 7 pokoi, kuchnia, 2 łazienki, centralne ogrzewanie na ropę, garaż, siła, światło, teren ogrodzony, dojazd wybetonowany, pięknie położony. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 964g.

Sprzedam parcelę, Winogrody. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1587g.

Sprzedam dom z ogrodem. Gniezno, ul. Libelta 35. 48601g

Sprzedam dom mieszkalny z centralnym ogrzewaniem i wodą, zabudowaniami gospodarczymi, garażem oraz 2,5 ha ziemi. Róża Kubasik, Suchozorz 43, poczta Kowalew, pow. Pleszew. 607p

Sprzedam dom jednorodzinny (3 pokoje z kuchnią 95 m²) i ogrodem 4700 m² w Ostrowie Wlkp. Po kupnie wolny. Tel. Poznań 322-43, od godz. 18, lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1096g.

Dom jednopiętrowy, do chodowy (mieszkania i sklepy), przystanek blisko - Poznań - Solacz - sprzedam. Oferty: Koźmińskiego 5, 01-571 Warszawa. 1850-K2

Sprzedam działkę 1000 m² i domek jednorodzinny, piętrowy (piętro w stanie surowym) oraz plac 1000 m². Luboń k. Poznania, ul. Czajca 3, Jan Bryłowski. Władomość na miejscu. 1184g

Sprzedam działkę budowlaną 5000 m², w Koziegłowie pod Poznaniem. Informacje: Trojanowicz - Piłska 10. 1187g

Spiesznie sprzedam domek z ogródkiem 216 m². Cena 40 tys. Józef Pazera, Drużyna 26, pow. Poznań, koło Mosiny. 1221g

Parcelę budowlaną 806 m² w Gnieźnie sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1248g.

Sprzedam działkę w Stęszewie, przy jeziorze Lipno. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1161g.

Zamieniam działkę z rozpoczętą budową na mieszkanie własnościowe. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1240g.

Sprzedam działkę budowlaną 1.085 m², budowa szeregowa, Poznań - Smochowice. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1253g.

Sprzedam parcelę budowlaną w Zabikowie. Monika Sowińska - Poznań, Przemysłowa 68. 1276g

Sprzedam dom 5-pokojowy, nowy, komfort, granica Poznania. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1283g.

Sprzedam 3,32 ha z zabudowaniami. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1287g.

Kupię domek z ogrodem okolicą Poznania - do 100.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1290g.

Kupię domek w Poznaniu lub okolicy może być do wykończenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1299g.

Sprzedam domek, parcelę 1138 m² zadrzewioną. Warunek - mieszkanie do zamiany. Poznań - Antoninek, ul. Ziemowita 45 - Władysław Kowalski. 1306g

Sprzedam 5 ha ziemi przysn no-buraczonej wraz z zabudowaniami. Stanisław Łowejko, wieś Kuślin, po wiat Nowy Tomyl, woj. poznańskie. Zgłoszenia osobiste. Na listy nie odpowiadamy. 1317g

Sprzedam dom jednorodzinny (3 pokoje z kuchnią 95 m²) i ogrodem 4700 m² w Ostrowie Wlkp. Po kupnie wolny. Tel. Poznań 322-43, od godz. 18, lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1096g.

Dom jednopiętrowy, do chodowy (mieszkania i sklepy), przystanek blisko - Poznań - Solacz - sprzedam. Oferty: Koźmińskiego 5, 01-571 Warszawa. 1850-K2

Zguby Różne

Kot szary z białym pyszczkiem, brzuszkiem i białymi końcami łapek zaginiony w okolicy Kniewskiego i Drużbackiej. Za odprawienie nagroda 300 zł. Kniewskiego 12 m. 3. 1589g

Zagubiono dnia 13. VII. 1973, tablicę próbnej jazdy PO 62 PR - nazwisko Czesław Wedrowicz, Poznań, Sarmacka 146. 1133g

Zgubiono legitym. służbową UAM nr 5151 na nazwisko Barbara Wrońska. Poznań, Osiedle Piastowskie 60. 1327g

1.000 zł dam za przyprawienie psa boksera, suczka, brazowa, podpalana. Zaginęła 30 kwietnia w okolicy Raławickiej, Ściegiennego. Leokadia Sye, Raławicka 68, telefon 67-16-49. 616g

Przybłąkał się pies, biało-żółto-czarne łapki. Odebrać: Engla 5 m. 17. 1590g

Znaleziono aparat fotograficzny. Oferta dane „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1480g.

Zanotuj! Piorunochrony nowoczesne postępowym rolnikom poleca Dzieciuchowicz, 63-200 Jarocin. 560p

Orwochrom - barwne ma loobrazkowe filmy pozytywowe ORWO wywołuje w terminie 7 dni. Zakład fotograficzny Jan Kolecki, Poznań, ul. Ratajczaka 36 (narożnik Czerwonej Armii), tel. 599-21. 49531g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 198g

Wykonuję piec c. o. różnej wielkości oraz grzejniki stalowe. Osiedle Piastowskie. Wioślarska 7. 59g

Garaż obok Rynku Jezyckiego oddam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1430g.

Komfortowy garaż oddam. Tel. 452-47, godz. od 16. 1191g

Posiadam lokal handlowy, oczekuję propozycji. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1207g.

Matrimonialne

Wdowa, rencistka, lat 65, z mieszkaniem w Poznaniu - pozna pana w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1154g.

30-letnia (rozwidzona nie z własnej winy), z mieszkaniem, z braku znajomości pozna pana. Cel matrymonialny. Poważne oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1213g.

Wdowa, wykształcona, z dzieckiem, własna willa, zapozna pana w wieku 40 do 50 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1303g.

POZNAŃSKA

KOMENDA STRAŻY POŻARNYCH
zawiadamia

o możliwości podjęcia nauki

w Szkole Chorążych Pożarnictwa
w Poznaniu,
ul. Czechosłowacka 27.

Warunki przyjęcia:
- wiek od 18 do 23 lat,
- stan zdrowia odpowiadający wojskowej kategorii „A”,
- niekaralność sądowa,
- stan wolny.

Kandydaci winni złożyć następujące dokumenty w Poznańskiej Komendzie Straży Pożarnych - ul. Masztalarska 3 w dziale kadr, pok. 11, II ptr.:
- podanie,
- świadectwo dojrzałości lub ukończenia średniej szkoły w oryginale.

Nauka w szkole trwa dwa lata, zapewnia się bezpłatne zakwaterowanie, wyżywienie, umundurowanie, zaliczenie służby wojskowej i prace w Komendzie Straży Pożarnych po ukończeniu szkoły.

Kandydaci nie zdają egzaminu wstępnego. O przyjęciu do szkoły orzeka komisja kwalifikacyjna na podstawie:
- konkursu świadectw,
- sprawdzianu sprawności fizycznej.

5550-K1

Pracownicy poszukiwani

PP „MOTOBYT” - Poznań - Antoninek, ul. Goryśława 9 - poszukuje pilnie niżej wymienionych pracowników:
- KIEROWCÓW, MAGAZYNIERA SAMOCHODÓW
- LAKIERNIKA,
- TOWAROWNICÓW odbioru jakościowego części zamiennych,
- ST. SPRZEDAWCÓW do P-tu Sprzed. Wysyłkowej i sklepów poznańskich,
- ABSOLWENTÓW na staż pracy do działu sprzedaży części zamiennych.

Reflektujemy najchętniej na osoby zamieszkałe w Antoninku, na Osiedlu Warszawskim, w Kostrzaniu Wlkp. wgl. w Swarzędzu

Informacji udziela Sekcja Kadr i Szkolenia Zawodowego. telefon 734-81 w Poznaniu - Antoninku.

Przetargi

Poznańskie Zakłady Papiernicze w Poznaniu - ogłaszają
NIEORGANICZNY PRZETARG na wykonanie robót budowlanych obejmujących:
- prace ziemne ca 160 m³,
- gniazda pod słupy 48 szt., a - 1 m²,
- posadzka z cokołem z betonu lanego 53 m²,
- wartość robót - ca 80 tys. zł.

Termin wykonania - III kwartał 1973 rok.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w Poznańskich Zakładach Papierniczych - Dział Inwestycji - Poznań, ul. Piaskowa 4/5, telefon 592-42 - w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Jednocześnie zastrzegamy sobie wybór dowolnego oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 5492-K1

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Sośnach Ostrowskich, pow. Ostrowo Wlkp. - zaprasza przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do SKŁADANIA OFERT na budowę pawilonu sklepowego we wsi Janisławice w oblicie Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” - położonej w Sośnach Ostrowskich.

Zakres robót i termin zakończenia do uzgodnienia na miejscu pod w. wym. adresem.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze Spółdzielni pod podanym adresem, w terminie 14 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi następnego dnia roboczego o godz. 11.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyn. 1871-K2

Ośrodek Badawczo - Rozwojowy Przemysłu Oponiarskiego „Stomil” w Poznaniu, ul. Starolecka 18, telefon 720-54, wewn. 79 - ogłasza
PRZETARG NIEORGANICZNY na malowanie pomieszczeń Stacji Diagnostyki Samochodowej. W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru wykonawcy oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Termin składania ofert upływa z dniem 15. VIII. 1973 r., wykonanie prac - do dnia 30. IX. 1973 r. 5334-K1

Dnia 18 lipca 1973 r. zmarł, śp.

WACŁAW TUREK

przeżywszy lat 67.

Pogrzeb odbył się dnia 21 lipca 1973 r. w Katowicach,

o czym zawiadamiają z głębokim żalem

żona, siostra, synowie, synowe
z wnukami 1698g

† Dnia 23 lipca 1973 r. zmarła nagle moja najdroższa, ukochana żona, matka, siostra, babcia i teściowa, przeżywszy lat 66, śp.

URSZULA MAJKOWSKA

z domu Moller

Pogrzeb odbył się dnia 26 lipca 1973 roku o godz. 12.30 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pograżony

mąż z rodziną

Poznań, ul. Karwowskiego 5a m. 12. 1726g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 lipca 1973 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 57, nasza ukochana siostra, ciocia i szwagierka, śp.

MARIA MIKOŁAJEWSKA

Pogrzeb odbył się w dniu 26 bm. o godzinie 13.40 na Junikowie.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Inżynierska 8 m. 25. 1724g

Praca Nauka

Uczennicę do zawodu katechetycznego przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 486g.

Gospośnię oraz pracownika fizycznego, mogą być renciści lub emeryci do lekkich prac w małym gospodarstwie hodowlanym przy Poznaniu przyjmie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1660g.

Czeladnik piekarski młody potrzebny (utrzymanie), Mazurkiewicz, Szamotyły, Rynek. 1439g

Potrzebny cukiernik - mistrz, ewentualnie wspólnik, do lat 60. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1436g.

Gospośnię samodzielną do domu jednorodzinnej za trudni. Wysokie wynagrodzenie. Wiosenna 21 (Jezyce). 828g

Pracownika wykwalifikowanego lub przyuczonego do prac w srebrze i metalu w warsztacie złotniczym - przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1147g.

Potrzebna panienska do szycia ręcznego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 402g.

Fryzjerka damsko-męska potrzebna. Pokój zapewniony. Władysław Ciesielski, 56-160 Winiako, pow. Wołów, woj. wrocławskie. 656p

Kierowca wraz z pomocą na Lublina, przyjmie. - Zgłoszenia: Watrowskiego 9/11 m. 1, po godz. 17. 1160g

Przyjmę dorozstwo, warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1151g.

Zatrudnię czeladnika i ucznia Stolarstwa, Poznań, ul. Łużycka 30, dojazd autobusem 51. 1091g

Malarzy i uczniów, przyjmie. Łukaszczyca 38 m. 7. 1125g

Pilnie potrzebna opiekunka do 9-miesięcznego dziecka. Możliwość noclegu. Noskowskiego 22 m. 5. Zgłoszenia - 17-20. 1197g

Pracowniczka w warsztacie papierniczym prywatnym - zatrudnienie zaraz. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1106g.

Młode małżeństwo z dzieckiem, weźmie dorozstwo (warunek mieszkanie - dzielnica obojetna). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1122g.

Kupno Sprzedaż

Antyczny zegarek kieszonkowy, wydzwanający godzinę, renetier, ewentualnie szpindlowy lub emaliowany - kuni kolekcjoner. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1194g.

Cykliniarce beznpytowa - do parkietów, kupie. Oferty: Biuro Ogłoszeń - Katowice „1978”, 1801-K2

Kupię 5 kg dartej pierza gęślego (świeżego). Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 526g.

Sprzedam sadzonki truskawek, odmiana „Talizman”. Wojciech Błaszczak, Uleino, pow. Środa, p-ta Dominowa. 658p

Sprzedam przyczepę ciągnikową - 6.000 zł. Władysław Koncio, Welmin, pow. Strzelce Kraj., - zielonogórskie. 645p

Wózki dziecięce, atrakcyjne wzory w szerokim asortymencie poleca nowo otwarty sklep przy ul. Dzierżynskiego 126. 1443g

Sprzedam psa rocznego cocker spaniel, z rodowodem, złoty. Gołak, Dzierżynskiego 167 m. 15, tel. 315-19. 860g

Dnia 22 lipca 1973 roku zmarł w wieku 48 lat, nasz

długoletni kierownik Biura Cechu

Rzemiosł Różnych w Nowym Tomysku

MIECZYSLAW KOWALEWSKI

W Zmarłym żegnamy z żalem prawego człowieka, zasłużonego dla spraw rzemiosła.

Rodzinie Zmarłego składamy serdeczne wyrazy współczucia.

Zarząd - rzemieślnicy i współpracownicy Biura

Pogrzeb odbędzie się w dniu 25 lipca 1973 r. o godz. 15 w Zbąszyniu z kaplicy cmentarnej. 1739g

Dnia 21 lipca 1973 r. zmarł członek Cechu

kol. STANISLAW WOLNY

mistrz ślusarski

RODZINIE ZMARŁEGO

SZCZERE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

składa

Cech Rzemiosł Różnych

Gostyń 1727g

Dnia 22 lipca 1973 r. zmarł nasz pracownik

WIESLAW LUDWICZAK

W Zmarłym żegnamy z żalem sumiennego pracownika.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja - Samorząd Robotniczy oraz współpracownicy

Wielkopolskich Zakładów Teleelektronicznych „Telkom-Teletra” w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 lipca 1973 r. o godzinie 14.15 na cmentarzu na Junikowie. 5557-K1

W dniu 24 lipca 1973 r. zmarła w wieku lat 71, moja najukochańsza żona, nasza matka, teściowa i babcia, śp.

STANISŁ

TEATRY

W POZNANIU — Nieczynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

CHODZIEŻ Noteć: „Orle płótko”. CZARNKÓW „Niebieski żołnierz”. GNEZNO Lech: „Ciepło twoich rak”. POLONIA: „Głęboka podróż”. GOSTYŃ: „Lew w zimie”. JAROCIN: „Tydzień szaleńców” i „Polonez Ogińskiego”. KALISZ Kosmos: „Śladem czarownic”. Oaza: „Roztargniony”. Stylowe: „Ponięzaj się kochają”. KEPNO: „Wujaszek Wania”. KŁODAWA: „Małżonkowie roku II”. KOŁO: „Port lotniczy”. KONIN Centrum: „Wynajety człowiek”. Uciekaj i daj się zapać”. Górniki: „Z księgi królów”. KOSCIAN: „Powrót z frontu”. KRZYZ: „Porachunki”. KRZYŻ: „Dziewczyna inna niż wszystkie”. LESZNO: „Waterloo”. MIEDZYCHÓD: „Dzielnik wojak Rossolino”. NOWY TOMYŚL: „Noc mewy”. OBORNIKI: „Ktoś za drzwiami”. OSTROW: Roma: „Człowiek, którego cena rośnie”. Słońce: „Mały wielki człowiek”. OSTRESZÓW: „Łatwa droga”. PIŁA Iskra: „Walter broni Sarajewa”. Sokół: „Jeźdźcy”. PLESZEW Hel: „Śmierć czarnego króla”. Pluton: „Opowieść do poduszki”. RAWICZ: „Michał Strogow — kurier carski”. ROGOŹNO: „Honor Samuraja”. SŁUPCA: „Kat padania”. SREM Klubowe: „Najlepsza kobieta mojego życia”. Słonko: „Mor derca samotnych kobiet”. SRODA: „Halo Dolly”. SZAMOTUŁY: „Wakacje w czwororo”. TRZCIANKA: „Nie ma nic lepszego od złej pogody”. TUREK: „Piękna nie chce milczeć”. WAGROWIEC: „Trzej świadkowie”. WOLSZTYN: „Pożądanie zwane Anadą”. WRZEŚNIA: „Prywatna wojna Murphy'ego”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — z. 13-18 „XXVI Wycieczka Pokoju” i „Birna, Kambodża”.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takty i minuty. 8.05 U przyjaciół: 8.10 Melodie siedmiu stolic: 8.35 „Pełnia lata” — koncert: 9.05 Tyłko w dusie: 9.30 Moskwa z melodia i piosenką: 9.45 „Z tej tam strony wody — stoi górnik młody” — śląskie pieśni: 10.08 Turniej big-bandowy: 10.40 Co słychać w świecie: 10.45 „Lato z radiem”: 12.20 „Hej tam od Opoczna” — mel. z Opoczńskiego: 12.30 Konc. życzeń: 12.50 Złoty rajd po kraju: 13 Przebieg dla czasowiczów: 13.25 Złoty rajd po kraju: 13.45 Folklor miejski i podmiejski: 14 Alert dla biosfery — felieton: 14.05 Mistrzowie operetki: 14.30 Sport to zdrowie: 14.35 „Z antologii polskiego jazzu”: 15.05 Zespół „Ricerca 64”: 15.30 Przewodny zawsze ubezpieczony: 15.35 Estrada Przyjaźni: 16.10 W kregu polskiej muz. rozrywk.: 16.30 Studio Młodych: Każdy kłós na waga złota: 16.35 Płyty z różnych stron — Włochy: 16.55 Złoty rajd po kraju: 17 Studio Młodych: Radio-kurier: 17.15 Studio Nowości: 17.50 „Dom i my”: 18.05 Rytmostopem po kraju i świecie: 18.30 Aktualności kulturalne: 18.35 Historia Ork. Glenna Millera: 19.05 Muzyka i Aktualności: 19.30 Wiedeńskie echa muzyczne: 20.25 Gwiazdy polskich estrad: 21 Minia tury rozrywkowe: 21.15 Złoty rajd po kraju: 21.30 Konc. chopinowski z nagrania Jakuba Zaka: 22.20 Moto sprawy: 22.35 Rytm, taniec, piosenka: 23.10 Korespondencja z zagranicą: 23.15 „Śwytka pianisty jazzowego — Bill Evans”: 23.35 Rytm, taniec, piosenka: 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej: 0.10 Program nocny z Łodzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 20, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 Złoty rajd po kraju: 7.45 Muzyka muzyczna: 8.35 Wakacyjna poczta Studia Młodych: 8.45 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych: 8.55 Muzyka spod strzechy: 9 Kwintet klarnetowy h-moll op. 15: 9.40 W świecie współczesnej humanistyki: „Różne oblicza kultury”: 10 Magazyn literacko-muzyczny pt. „Imitacje nr...”: 11 Z muzyki baletowej: 11.35 „Dobre lato wszystkich dzieci”: 11.40 Monitor Roku Nauki Polskiej: 11.50 Od Tatr do Bałtyku — melodie z Lubelskiego: 12.05 Słuchacz pisał — my odpowiadamy: 12.15 Muzyka ludowa naszych przyjaciół: 12.30 Czas dobrych gospodarzy: 13 Nowości literatury światowej: 13.20 Melodie rozrywk.: 13.35 „Błyskawice z bilgorajskich lasów”: 13.55 Mini przebieg folklorystyczny — dziś Jugosławia: 14 Więcej, lepiej, taniej: 14.15 Rep. literacki pt. „Miasto wielkich nadziei”: 14.35 Franc. muzyka operowa: 15 Radioferie w kregu przyjaciół: 15.40 Z cyklu: „Wiesz tańczy i śpiewać”: 16 „Gwara w literaturze” — magazyn językowy: 17.25 „Za Odra i Nysa”: 17.50 Radioexpress: 18.05 Muzyka na pracy: 18.40 Złoty rajd po kraju: 19 „Album naszej przyrody” — rep.: 19.15 Język niemiecki: 19.30 „Melodia śmieci” — słuch.: 20.20 Muz. rozrywk.: 20.30 Z muzyki klasycznej: 21.55 „Radiomotywy”

Gazyfikacja bezprzewodowa w Kaliskiem wciąż napotyka trudności

Liczne rozmowy z czytelnikami sygnalizowały nam trudności z zaopatrzeniem się w instalację i gaz butlowy. Dystrybutorem i instalatorem kuchennek gazowych w Kaliszu i powiecie, przystosowanych do propanu jest Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych. Spółdzielnia prowadzi działalność usługową w 20 różnych specjalnościach oraz produkcyjną. Posiada około 60 zakładów na terenie miasta i 37 w powiecie. Bardzo owocnie współpracuje z kaliskim POM-em. Ale niestety, w żadnej reklamie spółdzielni nie znaleźliśmy informacji o tym, iż zajmuje się ona również rozprawdaniem gazów w butlach.

Informacje uzyskane w spółdzielni mówią o niezrealizowanych podaniach od roku 1969, o tym, że na poprawę można liczyć dopiero po roku 1975. — Dlaczego ponad 20 dni czeka się na napełnienie przez spółdzielnię butli? Dlaczego ogranicza się do minimum zakładanie nowych instalacji? — Z tymi pytaniami zwróciliśmy się do prezesa zarządu spółdzielni Jerzego Szulawy i jego zastępcy do spraw usług Tadeusza Szulawy. — Spółdzielnia nasza posiada około 3000 odbiorców gazów bezprzewodowych. Czwarci ich część to mieszkańcy osiedla Majków. I tu od razu odpowiedź na pierwsze pytanie: w

roku 1975 osiedle to zostanie przyłączone do sieci gaz ziemny, stąd też wielu naszych dotychczasowych odbiorców przestanie korzystać z naszych usług, a tym samym działalność nasza zostanie przeniesiona na inny teren, w szczególności na wieś. Spółdzielnia boryka się z wieloma trudnościami w zakresie dostaw gazów. Mamy zwłaszcza kłopoty z zaopatrzeniem się w reduktory, butle, a przede wszystkim w gaz (w kraju jest tylko pięć rozlewni spółdzielni „Propan”). Po prostu nie ma tych rzeczy na rynku i my nie możemy na to nic poradzić. Mówiliśmy jeszcze o dynamice rozwoju usług, o planie, który spółdzielnia musi wykonać, o trudnościach z transportem. Nie jest to chyba sprawą najważniejszą. Przecież tu chodzi o ułatwienie potrzeb rynku, o ułatwienie pracy setkom kobiet wiejskich, o spełnienie zażyczeń klienta. Czy rzeczywiście sytuacja jest bez wyjścia?

I na koniec apel do użytkowników gazów w butlach, którzy z niego rezygnują na rzecz gaz ziemnego, a w szczególności do mieszkańców osiedla Majków, aby odsprzedawali niepotrzebne im już butle spółdzielni; ułatwi to jej pracę i pozwoli zaspokoić potrzeby innych mieszkańców powiatu kaliskiego. (aj)

Echa lipcowego Święta

Nowe obiekty i Odznaczenia

Wieś Chlewo w gminie Grabów w pow. ostreszewskim wzbogaciła się 22 lipca o piękny obiekt kulturalny, który wybudowany został kosztem 1,3 mln zł. Wiele prac niefachowych deklarowali mieszkańcy w czynach społecznych. W budynku tym mieści się sala widowiskowa. Klub Książki i Prasy, sklep artykułów spożywczo-przemysłowych, którego koszty budowy poniosła Gminna Spółdzielnia. Obiekt postawiła załoga Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego „Budomasz” z Ostreszowa. Prace wykonane zostały bardzo szybko i solidnie. W budowie tej pięknej wiejskiej inwestycji kulturalnej wyróżnili się: Stanisław Antczak, Kazimierz Skrzyżczak, Antoni Szczelbowski, Franciszek Jeżewski, Józef Sądowski i wielu innych. (hp)

W minioną sobotę odbyło się otwarcie świetlicy wiejskiej w Sulejewie pow. śremski. Mieszkańcy wybudowali ją w czynnie społecznym wydatnej pomocy Urzędu Gminnego w Brodnicy i Gminnej Spółdzielni w Mosinie, która wyasygnowała 35 tys. złotych oraz zakupiła kolorowy telewizor i sprzęt. 22 bm. odbyło się otwarcie remizy strażackiej i świetlicy w Pyszce, którą również wybudowano w czynnie społecznym. (sf)

Podczas akademii z okazji lipcowego święta w Ostreszowie najbardziej zasłużyli w pracy zawodowej i społecznej otrzymali odznaczenia państwa. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowany został Michał Szwałki. Podobne odznaczenia otrzymał w Śreмі: Edmund Albrecht, Romuald Greła i Bronisław Langner. (hp, sf)

Nader uroczyste obchodzone Święto Odrodzenia we wsi Gronowo koło Leszna. W wiosce tej, liczącej ponad 900 mieszkańców, oddano do użytku Dom Strażaka, wzniesiony przy udziale ich czynu społecznego. Wartość obiektu, w którym mieści się remiza strażacka, sala widowiskowa na 200 miejsc oraz sklep wiejski, określa się na 850 tys. zł.

Największym wkładem pracy w realizację tego pożytecznego przedsięwzięcia wykazał się m. in. Czesław Wojtkowiak oraz Alfred Brodala, Władysław i Kazimierz Urbaniak, Jan Trzmiel i Jan Baryga. Do dokumentację kosztorysową budowy wykonali w czynnie społecznym pracownicy Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium PRN w Lesznie. (r)

magazyn organizatora letniego wypoczynku: 22.10 Wspomnienia o Witoldzie Maliszewskim: 22.30 Cykl: „Porozmawiajmy o dzieciach”: 22.40 Rodowody poetyckie — Józef Ozga Michalski: 23 Z dziejów muzyki polskiej: 24 Koniec programu i hymn.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30. Uwaga: UKF 69,74 MHz transmituje program II. Program własny: 16.15 Program stereofoniczny.

PROGRAM III: 7.30 Tajga, tajga... — gawęda: 7.40 Muz. zagranyka: 8.05 Mój magnetofon: 8.35 Piosenki dla Krzysztofa: 9 „Lesio” — pow.: 9.10 Dyskoteka pod gruszą: 9.30 Nasz rok 73: 9.45 Dyskoteka pod gruszą: 10.35 Przebieg za przebiegiem: 11.05 „Przygody dobre go wojaka Szwajka” — słuch.: 11.35 „Złotniwa dziewczyna”: 11.45 „Umarli rzucają cień” — pow.: 12.20 „Alfa” — gra grup organowa K. Sadowskiego: 12.25 Za kierownicą: 13 „Słodkie uderzenie” — gra zespół Z. Mahlika: 13.05 Na opolskiej antenie: 15.10 Nowe filmy — nowa muzyka: 15.30 Herbata przy samowarze: 15.50 W kregu jazzu: 16.05 Spotkanie z G. Monstaki: 16.45 Nasz rok 73: 17.05 „Lesio” — pow.: 17.15 Mój magnetofon: 17.40 Podwójna spirala: 18 Piosenki z różnych obrotów: 18.20 „Troche rytmu”: 18.30 Polityka dla wszystkich: 18.45 Wibraton na jazzowo: 19.05 „Kilka dni w Reno” — pow.: 19.35 Muzyka poczta UKF: 20 Reminiscencje muzyczne: 20.45 „Śliczne oko” — „Antykwariat”: 21.12 Muzyka z gitara i kastanietami: 21.30 „Szędem ta droga” — Orkiestra i Chór „Camera Singers”: 21.50 Opera tygodnia „Carmen”: 22.08

W cukrowniach myślą o kampanii



Gwiazda siedmiu wieczorów — Jętro Tull: 22.15 Trzy kwadransy jazzu: 23 z antologii poezji ukraińskiej: 23.05 Sami tego chcicieście: 23.35 Muzyczne pastisze Thisis Van Leera: 23.50 Śpiewa Eva Mazikova.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 10 — FilMOTEKA Arcydzieł — „Tam, gdzie rosną poziomki” — film fab. prod. szwedz. od lat 16: 16.30 — Dziennik: 16.40 — „Dworska szkoła jazdy” — film dok. prod. austriackiej: 17.10 — Magazyn ITP: 17.30 — Spacerkiem po kinach: 18 — Teleskop: 18.20 — „Orbita” — magazyn nauki i techniki krajów socjalistycznych: 18.50 — Kronika Spartakiady Młodzieży: 19.20 — Dobranoc i Dziennik — (kolor): 20.15 — „Bumbarasz” — film fab. prod. radz. cz. II — (kolor): 21.20 — Świat i Polska — (kolor): 22 — „Stowik” — opera komediowa w I akcie. Muzyka — Maciej Kamiński: 22.50 — Dziennik i wiad. sportowe.

PROGRAM II: 17.15 — Nasze recenzje: 17.30 — „Taktur” — poradnik działkowców: 17.45 — „Falastryki” — (O czym się filozofom nie śniło): 18.05 — Telewizyjna Giel da Wynalazków: 18.45 — Świat w kamerze naszych reporterów — Filmy Tele-Aru: 19.20 — Dobranoc — (kolor): 19.30 — Dziennik — (kolor): 20.15 — Teatr TV — Noel Coward „Seans”: 21.45 — 24 godziny: 21.55 — „Z bliska i z daleka” — magazyn kulturalny KDL: 22.20 — „Modry Ptak” — film baletowy prod. TV CSRS — (kolor).

Z Leszczyńskiego

„Wczoraj w walce — dziś w budowie socjalizmu”

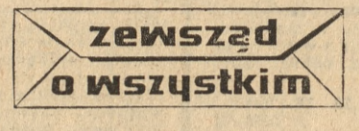
Piękny park przy zabytkowym pałacu myśliwskim Sulzkowskich we Włoszakowicach był w minioną niedzielę terenem dorocznego zlotu weteranów II wojny światowej Ziemi Leszczyńskiej. Przybyło nań około 500 osób.

Z Tureckiego

Deszcze przeszkadzają w żniwach

W powiecie tureckim akcję żniwną rozpoczęto 4 lipca koszeniem rzepaku ozimego. W bieżącym roku sprzątaną on jest z 1759 ha, przy czym sprzętem kółek rolniczych i międzykółkowych baz maszynowych skoszono około 40 proc. areału. W chwili obecnej dokonuje się już omłotów. W dużych żniwach, które rozpoczęły się w Tureckim 13 lipca pracuje cały sprzęt KR i MBM: 498 ciągników, 222 snopowiązałki, 231 młocarni, 114 pras do słomy oraz 8 kombajnów. Na uwagę zasługują współpraca pomiędzy PGR-em Brudziń, a jednostkami MBM, dokonywane są np. przez rzuty snopowiązałek do MBM-ów o małej liczbie sprzętu żniwnego. Do dnia 20 lipca w powiecie skoszonych było 4500 ha z bóż na ogólny areał 38 875 ha, poplony za-

siano na 450 ha, a podorywką wykonano na obszarze 500 ha. Ostatnie opady atmosferyczne stworzyły trudniejszą sytuację przy zbiorach. W rejonach MBM, gdzie brają traktorzystów, jednostki te przekazały w tak zwane wspólne użytkowanie przez grupy rolników 19 zestawów traktorowo-maszynowych. Przewiduje się, że kombajny w tegorocznej akcji pracować będą na obszarze około 1 000 ha. Powiatowy Związek Kółek Rolniczych jeszcze w lipcu skieruje do Gminnej Spółdzielni Kółek Rolniczych w Brudziń, wie nowo zakupiony kombajn „Bizon-5”. W okresie żniw w Państwowym Ośrodku Maszynowym pełniące są dyżury w godzinach od 7 do 20 mające zagwarantować natychmiastową pomoc techniczną. (zaw)



ROZWOJ USŁUG MECHANIZACYJNYCH

WAGROWIEC. Dużą rolę we właściwej obsłudze mieszkańców miasta i licznych turystów w zakresie usług motoryzacyjnych odgrywa Spółdzielnia Pracy Mechaników Motoryzacji. Wartość usług świadczonych przez ten no wocześnie urządzony zakład sięle rośnie — w ub. roku wyniosła

ona prawie 10 mln zł, a na koniec obecnej pięciolatki sięgnie 16 mln zł. Będzie to możliwa głównie dzięki planowanej wkrótce budowie nowej dużej hali warsztatowej, która pozwoli zwiększyć zatrudnienie i zakres usług. (bop)

ROZBUDOWA FABRYKI „HAFF”

KALISZ. Kosztem 775 mln zł zo stanie w najbliższych latach rozbudowana Kaliska Fabryka Koronek i Firanek „Haff”. Wybuduje się nowe obiekty produkcyjne, warsztaty mechaniczne i budynek socjalno-administracyjny. Załoga produkuje na rynek zagraniczny firany bawełniane-bobinowe, wstawki do obrusów, piżam i białyn pościelowej oraz wyroby haftowane.

Wkrótce rozpocznie się produkcja haftu na woalu firankowym, na aksamicie i obrusach. (tk)

SMAKOŁYKI — NA NASZE I ZAGRANICZNE STOLEY

CHODZIEŻ. Dobrą opinią wśród konsumentów cieszą się wyroby z ełkielką przetworzonyma leśnego, warzyw i owoców chodzieskiego PZGS-u. Zeszłoroczna wartość sprzedanych przetworów sięgnęła 4,5 mln zł, w tym ponad 0,5 mln zł na eksport — do sąsiednich krajów socjalistycznych i NRF. Obecnie produkcja idzie już pełną parą i zapowiada się pomyślny sezon ze względu na dobre zbiory — szczególnie warzyw i kurek: Kobięca — niemal w całości — załoga przetworów wyrabia przeszło 50 gatunków smakołyków w stołkach. (bop)

Komunikat

PKP - Oddział Drogowy Wągrowiec zawiadamia o zmianie w dotychczasowym sposobie zabezpieczenia przejazdu kolejowego usytuowanego w km 25,91 linii kolejowej Bzowo Goraj — Piła krzyżującego się z drogą P-17 Poznań-Walcz.

Przejazd kolejowy został przeklasyfikowany z dniami 25. VII, 1973 r. z kategorii strzeżonych (rogatki obsługiwane przez droźnika przejazdowego) do kategorii niestrzeżonych (bez rogatki i obsługi droźnika przejazdowego).

Ponadto zawiadamia się o zmianie obsługi na przejeździe kolejowym w km 8,166 również na tej w/w linii, krzyżującym się z drogą P-16 Pniewy — Ujście, na którym z dniami 25. VII, 1973 r. została zastąpiona przerwa w obsłudze przejazdu w godz. od 17.30—5.30.

Wszystkich użytkowników w/w dróg uprasza się o zachowanie bezpieczeństwa w czasie korzystania z przejazdów kolejowych. 1852-K2

Ruch w ośrodkach „Nowoczesnej Gospodyni”

Ośrodki nowoczesnej gospodyni w Leszczyńsku coraz lepiej spełniają swoją pożyteczną rolę usługową, wychowawczą i kulturalno-oświatową.

W minionym roku w ośrodkach tych zorganizowano 50 kursów, 100 wykładów i różnych prelekcji, blisko 70 pokazów, 55 wystaw, przeszło 20 konkursów, 40 spotkań z naukowcami i 45 imprez dla dzieci. (r)

Z Ostrowa

Żłobek pilnie potrzebny

Prezydium MRN w Ostrowie kilka lat temu zainicjowało budowę żłobka międzyzakładowego, sugerując połączenie przez siłków w tym względzie przez kilka przedsiębiorstw. Niestety, apel ten nie znalazł przez dłuższy czas właściwie żadnego oddźwięku. Tymczasem w

Ostrowie jest ok. 2000 dzieci w wieku przedszkolnym. Niemal połowa z nich znalazła miejsce w przedszkolach, co nie jest wcale wskaźnikiem złym. Natomiast w wieku do lat trzech jest w mieście ok. 2,6 tys. dzieci, a miejsc w jedynym zresztą żłobku, założonym w 65. Pocięszające jest, że obecnie realna się staje budowa żłobka przy ul. Szkolnej. Koszt tej budowy (6,6 mln zł) mają pokryć zgodnie: Prezydium MRN, Zakłady Sprzętu Mechanicznego, Wlkp. Zakłady Przemysłu Sklepek, Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne, Poznańskie Przeds. Transportu Budownictwa, „Spomasz” i Handlowa Spółdzielnia Inwalidów. (rj)

Odpowiadamy

Czesław O., Środa. — Jak nas poinformowano w Woj. Zw. Kółek i Organizacji Rolniczych w Poznaniu, związku hodowców przepiórek nie ma. (1649)